

Paulina WINIARSKA*

*Wydział Filozoficzny, Akademia Ignatianum w Krakowie

W kręgu pytań o człowieka: osoba, brak, byt?

Dziewiątego listopada 2016 roku w murach krakowskiej Akademii Ignatianum odbyła się V Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu „W kręgu pytań o człowieka: osoba, brak, byt?”. Była ona w całości poświęcona relacjom zachodzącym pomiędzy człowiekiem jako osobą a brakiem bytu rozumianym jako zło, które jest nieodłącznym elementem ludzkiego życia. Tak zarysowana problematyka wymagała interdyscyplinarnego podejścia, w związku z czym zagadnienie braku, bytu i osoby było omawiane i analizowane w ujęciu filozoficznym, psychologicznym i teologicznym. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele wielu środowisk naukowych z całej Polski, reprezentujący m.in. Instytut Filozofii AIK, Katedrę Metafizyki Instytutu Filozofii Teoretycznej KUL, Centrum Etyki Chrześcijańskiej im. Tadeusza Ślipki SJ, Polskie Forum Filozoficzne. Obrady toczyły się w ramach czterech sesji tematycznych, z których każda kończyła się panelem dyskusyjnym.

Pierwszą sesję otworzyła mgr Monika Szymczyk, przedstawiając referat pt. „O naturze zła. Św. Augustyna krytyka manicheizmu”. Podczas swojego wystąpienia analizowała ona kondycję człowieka

w koncepcji manichejskiej, która zakłada, że w świecie toczy się walka między dwoma pierwiastkami: ciemnością (złem) i światłem (dobrem). Święty Augustyn, poszukując odpowiedzi na pytanie o przyczynę zła w świecie, sprzeciwił się oczywiście koncepcji manichejskiej. Zło rozumiał on jako wszelką pożyteczność w człowieku. Prelegentka przedstawiła dwie tezy: pierwsza z nich – antropologiczna, zakłada, że zło jest wynikiem działania człowieka. Druga zaś – etyczna – zakłada, że zło istnieje w sensie moralnym.

Kolejny referat pt. „Tyran jako uosobienie zła – *Gorgias Platona*” wygłosił dr Artur Pacewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego. Prelegent, odwołując się do dzieła Platona, ukazał, na czym wg tego filozofa polega – w przypadku człowieka – skrajne zło i jak przebiega proces rodzenia się zła w miarę dochodzenia tyrana do władzy. Wyjaśnił też etymologię terminu „tyran” oraz przedstawił rozumienie pojęcia „zła” we współczesnej filozofii.

Ksiądz dr Stanisław Łuczarski SJ wygłosił referat pt. „Religijne i filozoficzne aspekty zła w myśli Klemensa Aleksandryjskiego”. Przybliżył on uczestnikom konferencji postać Klemensa Aleksandryjskiego, który żył i tworzył na granicy dwóch zasadniczo różnych światów: greckiego i judeo-chrześcijańskiego. Zaznaczył też, że wg tego Ojca Kościoła cała rzeczywistość ma fundament osobowy, tkwiący w osobowym i kochającym Bogu. Wszystko, co Bóg uczynił, musiało być dobre, bo inaczej nie zostałyby przez Niego stworzone.

Drugą sesję otworzył swoim referatem „Zło fizyczne i moralne według Arystotelesa” ks. prof. Stanisław Ziemiański SJ. Arystoteles zupełnie inaczej pojmował Boga. Wg Stagiryty Bóg był wspaniały, dobry i piękny, ale nie miał nic wspólnego ze światem i był poza światem. Świat interesuje się Bogiem, ale Bóg nie przeżywa świata. Stąd relacja Bóg – zło w ogóle nie istnieje. Zło powinno się definiować jako brak należytego dobra. Tak więc pustka to niebyt i brak. Arystoteles przyjmuje dewizę na kształt drugiej zasady termodynamiki: dobro jest punktowe. Cnota jest w samym środku punktów, a pochylenie na lewo i prawo jest nieokreślone. Dlatego odchylenie, czyli zło, jest dużo łatwiejsze niż wycelowanie w sam środek, czyli dobro.

Następnie głos zabrał dr hab. Damian Leszczyński, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego. Wygłosił on referat pt. „Przyczynek do filozofii zła osobowego”. Wszelkie analizy zła osobowego można zacząć od konstrukcji osoby idealnie złej, która absorbuje wszelkie dobro. Profesor szukał odpowiedzi na pytanie, czy zło jest substancjalne, czy jest procesem, czy jest zdarzeniem, czy istnieje realnie, czy istnieje idealnie, czy istnieje intencjonalnie. Zło może być przywiązane do osoby. Ludzka wola jest nieskończona, a więc jej analiza mogłaby stwarzać możliwości do analizy absolutnie złej woli.

Wykład pt. „Zło moralne a zło ontyczne – problem skutków wadliwego działania” przedstawił dr hab. Zbigniew Pańpuch z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zło ontyczne, czyli zło pojawiające się w świecie pod postacią różnych katastrof: susz, powodzi, trzęsień ziemi, a więc zło funkcjonalne, ma związek ze stanem moralnym ludzkich zbiorowości. Prelegent zaznaczył, że ostatnio na świecie obserwuje się wzrost wszelkich złych tendencji i poddał pod rozwagę uczestników konferencji tezę, jakoby Bóg dopominał się o nawrócenie swoich poddanych.

Trzeci panel rozpoczął dr hab. Roman Konik z Uniwersytetu Wrocławskiego, który podjął próbę uporządkowania związku sztuki ze złem. W historii filozofii zło jest zjawiskiem wielowymiarowym. Sztuka może być również wykorzystywana przez zło osobowe jako narzędzie deprawacji i manipulacji człowiekiem. Zarówno w badaniach teologicznych poświęconych demonologii, jak i w badaniach teologicznych poświęconych estetyce należy wyróżnić trzy struktury: pierwsza z nich to relacja, która mówi o złej sztuce. Drugą strukturą jest sposób przedstawienia zła – chodzi o tradycję ikonograficzną, która chce zobrazować demona. Trzecia sprawa to kwestia wykorzystania sztuki jako narzędzia komentowania świata w kontekście zła. Czy istnieje coś takiego jak sztuka diabelska? Za co uznamy zło?

Dr hab. Ewa Podrez, profesor UKSW, w wystąpieniu zatytułowanym „Etyka *Homo viator* a los człowieka” rozpatruje związki zła z dobrem z perspektywy życia ludzkiego. Relacje te zachodzą w róż-

nych chwilach i w różnych okolicznościach naszego życia. Profesor Podrez podczas analizy tych relacji przyjęła trzy założenia. Pierwsze z nich – za Paulem Ricoeurem – mówi, że zło ma strukturę relacyjną, dialogiczną. Drugie założenie, które przyjęła za Węgrzeckim, mówi, że ograniczona, aksjologiczna sensowność świata rodzi w człowieku niedosyt aksjologiczny. To poczucie obejmuje zarówno nasz świat, jak i zamieszkujące w nim istoty. Kondycja *Homo viator* ma również swoje etyczne podstawy, które przyjmują konkretne losowe formy. Trzecie i ostatnie założenie odnosi się do Marcelowskiej filozofii nadziei, która pojawia się również u Tischnera. Brak nadziei i obecność nadziei wyznaczają możliwe relacje między doświadczeniem zła a świadomością dobra.

Doktor hab. Piotr S. Mazur, profesor Akademii Ignatianum, wygłosił referat pt. „Ludzki wymiar zła”, rozpoczynając tym samym czwartą tego dnia sesję naukową. Zło jest czynnikiem doskonalenia bytu ludzkiego. Mimo, że zło nie jest racją działania, lecz dobro, to jednak odczytanie, co jest dobrem, dokonuje się na tle doświadczonego braku. Brak, a więc także zło, może więc akcydentalnie stanowić kanwę, na której pojawi się działanie prowadzące do jakiegoś dobra. Nie relatywizuje to jednak samego zła. Na tle zła uwidacznia się, że człowiek jako byt osobowy ukierunkowany na prawdę, dobro i piękno jest zdolny do zapanowania nad swoimi brakami oraz do ich przezwyciężenia. Braki, jakich człowiek doświadcza w sferze prawdy, dobra, piękna i miłości oraz w relacjach międzyosobowych, wskazują, że jest on bytem osobowym.

Dr Piotr Duchliński zastanawiał się w swoim referacie nad metodologią badania zła. Wskazał, że konieczne jest podejście wieloaspektowe, które bierze pod uwagę dane filozofii i nauk empirycznych, zwłaszcza psychologii rozwojowej i społecznej. Prelegent krytycznie odniósł się do niektórych koncepcji, przede wszystkim do tomizmu i fenomenologii, zarzucając im, iż nie wyjaśniają fenomenu zła. Twierdził, że filozofia tym różni się od nauki, że niczego nie wyjaśnia, a co najwyżej tworzy pojęcia i teoretyczne modele zła. Dlatego na-

uki empiryczne mogą pomóc je jakoś zoperacjonalizować czy choćby pośrednio potwierdzić.

Podsumowania konferencji dokonał dr hab. Piotr S. Mazur, który podkreślił, że problem zła jest niewyczerpalny. Zaznaczył, że konferencja jedynie dotyka tego problemu i dlatego należy go nadal badać. Wykłady prelegentów cieszyły się zainteresowaniem i aktywnym udziałem uczestników konferencji. Prelegenci w swoich wypowiedziach wielokrotnie podkreślali konieczność organizacji i kontynuacji dalszych badań nad problematyką zła, które współcześnie jest wszechobecne i przybiera najróżniejsze formy. Dlatego też powinniśmy być uważni i bacznie przyglądać się otaczającemu nas światu. Z uwagi na skrótowy charakter niniejszego opracowania zaprezentowano jedynie główne tezy wystąpień i naszkicowano przebieg obrad w bardzo okrojonej formie. Zebrane referaty zostaną zaprezentowane w monografii naukowej, która ukaże się w 2017 roku.